

SUMIENIE (SYNEIDĒSIS) WEDŁUG ŚW. PAWŁA W ŚWIETLE LISTU DO RZYMIAN

W Liście do Rzymian Paweł stosuje trzykrotnie termin syneidēsis (sumienie): w pierwszej i trzeciej sekcji *Probatio* (2,15; 9,1) oraz w części *Napomnień* (13,5)¹.

1. Sumienie jako świadek (Rz 2,9-16)

Po raz pierwszy czyni to w centralnej części sekcji 1,18–4,25², w wypowiedzi którą Apostoł redaguje jako samodzielną jednostkę argumentacyjną 2,9-16:

2⁹Utrapienie i ucisk spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, potem na Greka; ¹⁰chwala natomiast, cześć i pokój dla każdego, kto czyni dobro, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹¹Bóg bowiem nie ma względu na osobę. ¹²Ci, którzy nie mając Prawa zgrzeszyli, bez Prawa również zginą, ci natomiast, co będąc pod Prawem zgrzeszyli, przez Prawo zostaną osądzeni. ¹³Albowiem

¹ Kompozycja Listu do Rzymian zaproponowana przez J-N. Aletti (*List do Rzymian w: Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2000, 1411n). Wygląda następująco: *Praescriptum* (1,1-7); *Exordium* (1,8-17) kończące się *Propositio* do całego Listu (1,16-17); *Probatio* składające się z trzech sekcji tematycznych: A) Żyda i Greka usprawiedliwia jedynie wiara (1,18–4,25), B) Nowe życie i nadzieja ochrzczonych (5–8), C) Izrael i poganie: przyszłość Izraela (9–11); *Napomnienia* (12,1–15,13); *Peroratio* (15,14-21); *Informacje i pozdrowienia końcowe* (15,22-33 + 16,1-27), z *Postscriptum* w 15,33.

² Sekcja 1,18–4,25 zbudowana jest z dwóch podsekcji: 1,18–3,20 i 3,21– 4,25.

nie ci, którzy słuchają Prawa są sprawiedliwi przed Bogiem, lecz ci którzy wypełniają Prawo zostaną usprawiedliwieni. ¹⁴Jeśli bowiem Paganie nie mając Prawa, z natury czynią to co nakazuje Prawo, to chociaż go nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Pokazują oni czyn Prawa wypisanego w ich sercach, gdy ich sumienie jawi się jako świadek między jednoczesnymi myślami jednymi i drugimi, tymi które oskarżają lub bronią. ¹⁶A zostanie to ujawnione w dniu, w którym Bóg, przez Jezusa Chrystusa, osądzi ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii.

W sekcji 1,18–4,25 Paweł zmierza do ukazania usprawiedliwienia całej ludzkości jako daru łaskawej sprawiedliwości Boga, znacznie wykraczającego poza oczekiwany przez pobożnych Żydów sąd i karę. Ukazując całą ludzkość, bez wyjątku i przywileju, w tej samej negatywnej sytuacji przed Bogiem udowadnia, że usprawiedliwienie może być dostępne dla Żydów i Greków w taki sam sposób, a mianowicie tylko przez wiarę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego; winni są bowiem jedni i drudzy. Kwestionuje on dotychczas istniejące kategorie religijne Żyda i Greka dowodząc, że prawdziwym Żydem nie jest ten kogo uważa się za Żyda, lecz może nim być również Grek obrzezany w swoim sercu przez wypisane w nim Prawo Boże (naturalne), jak również ten Żyd, który jest ukrytym Żydem – czyli z obrzezanym sercem, a nie ten obrzezany fizycznie na ciele. Z punktu widzenia Boga nie ma z jednej strony takich, którzy znają Jego wolę gdyż mają Prawo Mojżeszowe, z drugiej zaś takich, którzy go nie mają i dlatego jej nie znają. Albowiem jedni mogą ją rozpoznać w Prawie objawionym, drudzy zaś w Prawie naturalnym.

Zasadniczym celem prowadzonej argumentacji w 2,9-16, w związku z dokonaniem dziełem usprawiedliwienia, jest doprowadzenie adresatów Listu do jedyne go kryterium decydującego o tym kto jest sprawiedliwy przed Bogiem a kto takim nie jest, czyli nakłonienie Żyda do obrzezania serca, a Greka do obrzezania sumienia, to znaczy do całkowitego poddania ich woli Bożej objawionej w Jezusie³. W przekonaniu Apostoła Paganie dzięki sumieniu mają pewne poczucie sprawiedliwości Bożej, gdyż doświadczają działania wypisanej w ich sercach woli Bożej i w związku z tym odczuwają konieczność etycznej oceny swych czynów w jej świetle. Apostoł chce ich skłonić do wejrzenia we własne sumienia by dostrzegli kryjące się tam sprzeczności i nieobrzezanie, bowiem

³ *Obrzezane serce*, to serce poddane Bogu, posłuszne Mu, należące do Niego (Pwt 10,16; 30,6; Kpł 26,41; Jr 9,24n). Obrzezanego serca są ci, którzy sprawują kult w Duchu Bożym i chlubią się w Chrystusie (Flp 3,2b-3). Chrześcijanie zostali obrzezani w Chrystusie, ponieważ za sprawą Ducha otrzymali nowe serce, stali się nowym stworzeniem (Kol 2,11; Ga 5,6.15).

tym, co podoba się Bogu jest obrzezane serce Żyda i obrzezane sumienie Greka. Dlatego nie spełnia On swej sprawiedliwości na podstawie kategorii zewnętrznych (obrzezanie lub nieobrzezanie cielesne), lecz według uczynków rodzących się z obrzezanego serca dla jednych i obrzezanego sumienia dla drugich. Paweł pozostaje tu najwyraźniej w sferze terminologii i idei biblijnych oraz międzytestamentalnego judaizmu palestyńskiego i hellenistycznego zakorzenionego w myśli i literaturze greckiej. Jako judeochrześcijanin wykształcony w ortodoksyjnym judaizmie i wychowany w judaizmie diaspory helleńskiej mówi o obrzezanym sercu gdy zwraca się Żydów, lecz gdy zwraca się go Greków poszerza żydowską ideę obrzezania serca o idee stoickie, neoplatońskie i Filona mówiąc o obrzezanym sumieniu, ponieważ Prawo wypisane przez Stwórcę w ich sercach oddziałuje na ich nous (umysł, myśl)⁴. Boża sprawiedliwość nie polega bowiem jedynie na karaniu człowieka z powodu złych uczynków, lecz przede wszystkim na udzielaniu Jego atrybutów (bezstronności, chwały, czci i pokoju) temu kto pełni dobre dzieła. Prawda ta stanowi dla Apostoła niewątpliwie punkt wyjścia do wezwania do dalszej edukacji i trwałego formowania serca i sumienia, czyli do ich obrzezania, przez coraz szersze i głębsze poznawanie Ewangelii Jezusa, gdyż to ona jest aktualnie jedyną mocą Bożą prowadzącą skutecznie do zbawienia każdego wierzącego w Jezusa Chrystusa Syna Bożego (1,16).

Paweł chce tu najwyraźniej nadać pogańskiemu pojęciu sumienie podobny sens jaki ma serce w dobrze znanej mu tradycji biblijnej i judaistycznej. Pragnie wykazać, że tak jak dla Żyda serce stanowi kryterium rozstrzygające o tym które, jego czyny są złe a które dobre w świetle objawionej w Prawie woli Bożej, tak dla Greka jego sumienie miało taki sam sens i pełniło identyczną funkcję w ocenie własnego postępowania w świetle Prawa naturalnego. Tak sformułowane wnioski czyni punktem wyjścia do dalszej wykładni w kwestii funkcji i znaczenia serca i sumienia. Stwierdza, że skoro wszyscy Żydzi i Grecy znaleźli się w identycznym położeniu wobec sprawiedliwości Bożej, pomimo posiadanego przez jednych Prawa objawionego a przez drugich Prawa naturalnego, to oznacza, że jedno i drugie Prawo bezpowrotnie straciło skuteczność zbawczą. A dowodem na taki właśnie stan rzeczywistości zbawczej jest dzieło łaskawego usprawiedliwienia wszystkich za darmo, mocą krwi Jezusa Chrystusa (3,25a). Żydzi i Grecy z chwilą wyznania wiary w Niego i przyjęcia w Jego Imię chrztu dostępują owej

⁴ W Biblii *serce* ludzkie to ośrodek świadomości i wolnej woli człowieka, natomiast w świecie greckim tym ośrodkiem jest *ratio* – *rozum*, *umysł* ludzki; tu mieści się świadomość, wiedza.

łaski usprawiedliwienia. Jednak, już jako chrześcijanie, żeby dostąpić pokoju, chwały i czci Boga w wieczności, muszą dalej swe serca i sumienia edukować i kształtować w świetle nowego Prawa – Prawa Ewangelii Jezusa, gdyż odtąd jest jedyną mocą Bożą wiodącą ku zbawieniu (1,16). Dowodem zaś na tak odnowiony przez Boga w osobie i dziele Jezusa stan rzeczywistości zbawczej jest to, że w dniu ostatecznym dokona On sądu nad całą ludzkością nie na podstawie Prawa (Mojżeszowego czy naturalnego), lecz przez Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię (2,16)⁵.

2. Sumienie w Duchu Świętym (Rz 9,1-5)

Po raz drugi pojęcie syneidēsis (sumienie) stosuje w sekcji zawartej w rozdziałach 9–11, w jednostce retorycznej zredagowanej jako exordium do probatio 9,6–11,31. W 9,1, w odróżnieniu od pozostałych zastosowań w Liście, Apostoł odnosi własne sumienie do Ducha Świętego:

9 ¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym, ²że mam wielki smutek i nieustanny ból w moim sercu. ³Wolałbym bowiem ja sam być wyklęty z dala od Chrystusa za braci moich, tych krewnych moich według ciała, ⁴którymi są Izraelici, do których należy usynowienie, i chwała, i przymierza i nadanie Prawa, i służba, i obietnice. ⁵Ich są Ojcowie, i z nich jest Chrystus według ciała, Ten, który jest nad wszystkimi, Bóg, niech będzie uwielbiony na wieki. Amen.

Głównym tematem całej sekcji 9,1–11,36 jest sytuacja Izraela i Pogan w Bożym planie zbawienia. Paweł nie skupia się tu jednak na buncie Izraela i jego winie za odrzucenie Jezusa i Ewangelii, lecz bardziej zabiega o wyjaśnienie przyszłości złożonych mu przez Boga obietnic, trwałości planu zbawienia oraz prawdziwości i wierności Jego słowa. A zatem w centrum argumentacji nie stawia narodu wybrania, lecz samego Boga, który go wybrał oraz Jego relacje z nim i Poganami na przestrzeni całych dziejów zbawienia. Stara się połączyć rzeczywistości z pozoru nie do pogodzenia ze sobą.

⁵ Por. Z. Żywica, *Pawłowe rozumienie syneidēsis w Rz 2,9-16*, *Biblica et Patristica Thoruniensia* 9/2 (2016) 169-185; Z. Żywica, *Obrzezany Grek i prawdziwy Żyd w świetle Rz 1,18–3,20*, *Collectanea Theologica* 1 (2017) 25-48.

Rz 9,1: Prawda w Chrystusie

Apostoł rozpoczyna exordium znaną mu z retoryki klasycznej formułą: „prawdę mówię” (alētheian legō). Jednak tym co ją zdecydowanie od niej odróżnia jest umieszczone w niej odniesienie do najwyższego autorytetu zewnętrznego, w tym przypadku do osoby Chrystusa: „w Chrystusie” (en Christō). W tak nadwyzczaj uroczystym stylu i podniosłym tonie oświadcza, że jest członkiem mistycznego Ciała Chrystusa (Kościoła) i dlatego będzie przemawiał nie we własnym lecz Chrystusa imieniu. Z tego zaś wynika, że każde jego słowo będzie posiadało Jego uwierzytelnienie, autorytet. Otwarcie odnosi więc osobistą szczerość i prawdomówność do prawdomówności (prawdy) Chrystusa, odwołując się zapewne do 2Kor 11,10, gdzie wyraził swe głębokie przekonanie, że prawda Chrystusa jest we nim. Tym samym więc czyni Chrystusa najbardziej wiarygodnym świadkiem swej osobistej szczerości i prawdomówności nie tylko przed Kościołem, ale i przed samym Bogiem. Ewentualny sceptycyzm Kościoła co do prawdomówności Apostoła mógłby przeczyć jego innemu przekonaniu, a mianowicie o mistycznej więzi jaka łączy wszystkich chrześcijan między sobą: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg” (2Kor 1,21). Gdyby rzeczywiście pojawił się taki sceptycyzm w postawie wiernych Kościoła to oznaczałoby, że występując przeciwko Apostołowi występują tym samym przeciwko Bogu i Chrystusowi, niszcząc ich dzieło dokonywane w świecie i Kościele mocą Ducha Świętego i Ewangelii.

Pierwsze zapewnienie o osobistej prawdomówności Apostoła wzmacnia kolejnym. Tym razem sformułowanym w formie negatywnej: „nie kłamię” (ou pseudomai). Dzięki tak skonstruowanej kompozycji umieszcza on odniesienie do Chrystusa (en Christō) pośrodku dwóch kategoriycznych zapewnień, tworząc w ten sposób strukturę koncentryczną. Czyni to zapewne w tym celu, aby z jeszcze większą siłą retoryczną oznajmić, że to osoba samego Chrystusa jest autorytetem potwierdzającym i uwierzytelniającym jego osobistą prawdziwość, nie zaś on sam – nawet przyobleczony w autorytet apostołski jaśniejący wieloma wyjątkowymi przymiotami. Biorąc pod uwagę fakt, że w 3,4 stwierdza iż wszyscy ludzie są kłamcami, to odwołanie się do Chrystusa w tym miejscu, w sytuacji gdy chodzi o jego osobę, każe widzieć w tym zamiar odsunięcia podobnego oskarżenia skierowanego przeciwko niemu z tej istotnej racji, że jest on członkiem Kościoła, a więc trwa w mistycznym związku z Chrystusem, a przez Niego również z Bogiem. Ten zaś fakt wyklucza w sposób absolutnie niepodważalny jakiegokolwiek brak szczerości i prawdy w Apostole; jest w tym podobny do Chrystusa.

Rz 9,1: Autonomia sumienia

Fraza skonstruowana w genitivus absolutus: „współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym”, dodaje jeszcze jedno, niezależne od poprzednich, świadectwo uwierzytelniające szczerłość i prawość Apostoła. Czasownik współ-świadczyć (*symmartyrousēs*)⁶ odnosi się do sumienia (*syneidēsis*). A zatem Apostoł odwołuje się tu do sumienia jako autonomicznego współ-świadka, który zna jego wewnętrzne myśli i motywy postępowania, czyli zna jego stan świadomości (*ja/nous*). Współ-świadek sumienie osądza stan jego świadomości (*ja/nous*) w świetle prawdy Chrystusa. Jej właśnie, a nie jakichkolwiek innych zasad czy norm etycznych bądź prawnych, ponieważ to na nią wskazuje bezpośrednio odnosząc się do osoby Chrystusa (*en Xristō*). To On z woli Boga ogłosił ją jako pierwszy, a obecnie, z woli tego samego Boga, głosi ją Jego Apostoł w imieniu Chrystusa jako moc Bożą (1,16) w miejsce Tory i tradycji judaistycznej. W sumieniu widzi on więc wewnętrzną autonomiczną instancję (dyspozycję) zdolną rozpoznać w nim samym dobro i zło zgodnie z przyjętą i wyznawaną prawdą Chrystusa. Posiada ono autorytet oraz władzę by na jej podstawie skutecznie zbawczo oskarżać i osądzać jego myśli, słowa i działania, rozstrzygając definitywnie czy są one zgodne z jej wymogami czy też nie; czy są dobre czy też złe w ocenie Boga. Autonomiczność sumienia potwierdza też fakt, że pierwsze dwa czasowniki mają za podmiot Apostoła; to on (*ja Paweł*) wyznaje: „prawdę mówię” ... „nie kłamię”. Natomiast podmiotem trzeciego jest sumienie, które niezależnie od *ja* Apostoła, autonomiczne choć jednocześnie będące jego (*mou*), współ-świadczy (*symmartyrousēs*) wraz z aktualnie posiadaną przez Apostoła świadomością (*ja*) o absolutnej prawdziwości tego, co napisał.

Rz 9,1: Sumienie odnawiane mocą Ducha Świętego w prawdzie Chrystusa

Nie tylko zaimek *moje* (*mou*) w wyrażeniu *moje sumienie* (*syneidēseōs mou*) wskazuje na jego autonomiczną naturę, lecz również eksponuje ten aspekt odniesienie go do Ducha Świętego (*en pneumatī hagiō*). Zwrot w Duchu Świętym⁷ w tym konkretnym kontekście mógłby być rozumiany w tym sensie, że sumienie działa niejako w imieniu Ducha albo też jakby miało być bezpo-

⁶ *Symmartyrein*: współświdzieć, poświadczać wraz z kimś, dawać świadectwo wraz z kimś, zaświadczać razem z kimś.

⁷ Zwrot w *Duchu Świętym* występuje jeszcze w Rz 5,5; 14,17; 15,13.16; 1Kor 6,19; 12,3; 2Kor 6,4.6; 13,13; 1Tes 1,5.6; 4,8; Tt 3,5; Ef 1,13; 4,30. Por. też 1Qsb 2,24.

średnio kontrolowane bądź wprost prowadzone przez Niego. W takiej sytuacji aktywnym podmiotem dawanego świadectwa byłby Duch Święty, sumienie zaś byłoby jedynie biernym Jego narzędziem. Według Pawła jednak sumienie może być omylne⁸. To zaś każe odrzucić powyższą interpretację, gdyż w całej swej nauce o Duchu Świętym jednoznacznie zaświadcza o Jego nieomylności. Uwzględniając kontekst poprzedzający 9,1 należy zasadnie przyjąć, że wyjawia on tu swe najgłębsze przekonanie, iż jego autonomiczne sumienie wydaje świadectwo całkowicie zgodne z wolą Bożą objawioną w prawdzie Chrystusa i jest w nim nieomylne, ponieważ wydaje je w Duchu Świętym (en pneumatī hagiō). Zatem Duch Święty jest według niego autonomicznym podmiotem, który jednak może z zewnątrz oddziaływać na syneidēsis. W żadnym przypadku go nie zastępuje, ale ma moc kreowania i podtrzymywania w nim jego prawości, czyli harmonijnej zgodności norm jakimi się posługuje z wolą Bożą objawioną w Jezusie – prawdą Chrystusa Syna Bożego. W przypadku Pawła jego sumienie jest prawe odkąd poznał Ewangelię Bożą i wyznał wiarę w Jezusa oraz całkowicie poddał się dalszemu przewodnictwu Ducha Bożego, który napełnia go coraz głębszym poznaniem prawdy Chrystusa. Argumenty za takim właśnie stanem jego ja/nous i syneidēsis podaje w poprzednim rozdziale, gdzie wykazuje, że dzięki Duchowi ochrzczeni mogą żyć i mieć nadzieję, gdyż On prowadzi ich i ożywia (8,3-17). To dzięki Niemu są zdolni do działania etycznego, które prowadzi do życia w chwale (8,12-13). Obecne cierpienia, choć prowadzą do grzechu, to ostatecznie nie pomniejszą przyszłej chwały, gdyż Duch przychodzi z pomocą ochrzczonej w ich ludzkiej słabości (8,26-27). W czasie jej doświadczania mogą stać się niezdolnymi do wiernego wypełniania woli Bożej, ale pomimo tego Duch daje im moc czynienia dobra zgodnego z Ewangelią, gdyż jest On życiem i obietnicą zmartwychwstania, udziału w chwale Chrystusa z którym są przecież na stałe zjednoczeni przez wiarę i chrzest (8,11). Ochrzczeni powinni mieć świadomość, że w doświadczaniach sam Duch rozwija w nich życie wiary i pobudza do postępowania etycznego, które staje się świadectwem działania w nich mocy Ewangelii Bożej (1,16). To zaś jest dowodem na to, że nie należą już do kategorii grzeszników znajdujących się w rozpaczliwej sytuacji opisanej w 7,7-25 i nie podlegają potępieniu. To sam Duch życia mieszkający w ochrzczonej i prowadzący ich, uwalnia i wyprowadza ich ze statusu grzeszników, pomimo doświadczanych słabości. Nadto, w 1Kor 2,10 Apostoł jednoznacznie stwierdza, że: „Duch bada

⁸ Por. 1Kor 8,7.10.12.

wszystko, także głębie Boga⁹, co nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że jest On w mocy przenikać również świadomość (ja/nous) i sumienie ludzkie.

Powyższe argumenty pozwalają stwierdzić, że Apostoł uznaje własne oraz innych chrześcijan sumienie za już odnowione przez poznaną Ewangelię Bożą (1,16), czego konsekwencją było wyznanie przez nich wiary i przyjęcie chrztu. Jednak osiągnięty stan nie jest docelowym punktem dojścia, lecz otwarciem drogi do wiecznej chwały. Sumienie, żeby dysponować skutecznością zbawczą, musi nadal podlegać odnowicielskiej mocy Ducha Świętego w prawdzie Chrystusa – Ewangelii. Zatem wiara i chrzest otwierają proces jego odnowy w celu osiągnięcia pełnej zgodności jego kryteriów osądu czynów ludzkich z wolą Bożą, przez poddanie się kierownictwu Ducha Świętego, gdyż tylko On jest w stanie tego dokonać. Widzi więc sumienie chrześcijańskie jako wewnętrzną autonomiczną instancję (trybunał, dyspozycję), która dzięki Duchowi Świętemu dzieli z Bogiem wiedzę (prawdę Chrystusa) w kwestii zbawczej wartości wszystkich aktów ludzkich. Posiadanie, w pełnej prawdzie, owej wiedzy jest możliwe jedynie dzięki Duchowi Świętemu, gdyż tylko On bada głębie Boga (1Kor 2,10); jest więc absolutnym gwarantem jej Boskiego pochodzenia i zgodności norm sumienia z prawdą Chrystusa, czyli poręczycielem jego niezaprzeczalnej prawości. To właśnie dzięki niej oraz mocy Ducha Świętego, a nie wiedzy i norm ludzkich, jest ono w stanie rozpoznawać dobro i zło w człowieku oraz oskarżać i osądzać wszystkie jego myśli, słowa i działania zgodnie z osądem Boga. W przekonaniu zatem Apostoła Duch Święty musi mieć zagwarantowany wolnym aktem woli ustawiczny wpływ na sumienie chrześcijańskie i stale je odnawiać swą mocą w prawdzie Chrystusa. Co nie oznacza w żadnym wypadku, że w jakimkolwiek stopniu ogranicza jego autonomiczność¹⁰.

⁹ *Ci, którzy postępują według Ducha dążą do tego, czego chce Duch* (8,6). *Dążenie Ducha owocuje życiem* (8,7). *Duch daje życie dzięki usprawiedliwieniu* (8,10). *Bóg przez Duch ożywia śmiertelne ciała* (8,11). *Duch daje życie* (8,13). „*Ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Boga, są synami Boga*” (8,14). *Duch Boży daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi* (8,16). *Chrześcijanie mając pierwsze dary oczekują usynowienia, odkupienia ich ciała* (8,23). „*Podobnie też Duch wspiera nas w naszej niemocy. Nie wiemy bowiem, o co i jak należy się modlić, ale sam Duch wstawia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. A Ten, który bada serca, wie, czym jest zamysł Ducha i że zgodnie z wolą Boga wstawia się On za świętymi*” (8,26n).

¹⁰ Por. Z. Żywica, *Sumienie w Duch Świętym w świetle Rz 9,1*, *Biblica et Patristica Thoruniensia* 2 (2017) 197-209; Z. Żywica, *Prawość Apostoła w świetle Rz 9,1-5*, *Collectanea Theologica* 3 (2017) 5-23.

3. Sumienie kryterium nowego życia chrześcijan

Po raz trzeci pojęcie syneidēsis (sumienie) Paweł stosuje w 13,5 w sekcji Napomnień (12,1–13,13), w samodzielnej jednostce argumentacyjnej dotyczącej podległości zwierzchnim władzom (13,1-7):

13 ¹*Każdy człowiek niech będzie poddany zwierzchnim władzom. Nie ma bowiem władzy, która nie pochodziłaby od Boga. Te zaś, które są, ustanowione są przez Boga.* ²*Tak więc ten, kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się postanowieniu Boga. Ci natomiast, którzy się przeciwstawiają, ściągną na siebie potępienie.* ³*Rządzący przecież nie są postrachem dla tych, którzy dobrze czynią, lecz dla tych, którzy źle postępują. Czy chcesz się nie bać władzy? Czyń więc dobro, a będziesz miał od niej pochwałę.* ⁴*Jest ona bowiem służą Boga dla twojego dobra. Jeśli jednak czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest przecież służą Boga, wymierzającym karę temu, kto popełnia zło.* ⁵*Dlatego należy podporządkować się nie tylko z powodu gniewu, lecz także z powodu sumienia.* ⁶*Z tego samego powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy są przeznaczeni do ich pobierania, są sługami Boga.* ⁷*Oddajcie każdemu to, co mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu bojaźń – bojaźń, komu szacunek – szacunek.*

Tak rozumiane przez Pawła sumienie, kształtowane mocą Ducha Świętego w prawdzie Chrystusa, musi prowadzić do przewartościowania i przemiany dotychczasowego sposobu i stylu życia, jeśli nie we wszystkich, to w wielu dziedzinach całego życia chrześcijańskiego: osobistego, wspólnotowego, społecznego, politycznego, itd., nawet w tak bardzo newralgicznych i nadzwyczaj trudnych kwestiach jak płacenie podatku Cesarowi, co szczególnie dla judeochrześcijan stanowiło ogromny problem, ze względu na wcześniej reprezentowaną przez nich tradycję, która traktowała takie praktyki jako akt bałwochwalstwa (Mt 22,15-22; Mk 12,13-17; Łk 20,20-26; Mt 17,24-27).

W tym przypadku Paweł broni w sposób bardzo radykalny prawości sumienia. Bierze na siebie tę odpowiedzialność, gdyż wie, że zawsze gdy przemawia to wypowiada nieskazitelną prawdę, bowiem każdym swoim słowem i czynem reprezentuje Chrystusa w zbawczym dziele Boga jako członek Kościoła – Mistycznego Ciała Jego Syna, w którym pełni funkcję Sługi i Apostoła (1,1). Będąc pewnym swego wybrania, powołania i posłania w celu kontynuacji zbawczej misji Boga w osobie Jego Syna i Pana Kościoła ma też pełne przekonanie o osobistej prawości w tym co mówi i czego dokonuje, tj. harmonijnej zgodności własnych dzieł i słów z prawdą Chrystusa i wewnętrznymi myślami jego świadomości (ja/

nous)¹¹. Zatem Apostoł gdy przemawia i działa w Kościele i świecie to w rzeczywistości nie czyni tego on, lecz sam Chrystus Syn Boży przez niego.

Sumienie, nawet w tak niezwykle trudnym do zaakceptowania przypadku, nie może doznać splamienia, skażenia, gdyż grozi to zniszczeniem jego prawości, co będzie skutkowało pozbawieniem go zbawczej zdolności oceny tego, co jest dobre, a co złe w postępowaniu chrześcijan w świetle woli Bożej objawionej w Ewangelii Chrystusa, co ostatecznie zdecyduje o ich zbawieniu bądź potępieniu wiecznym. Szeroko na ten temat Paweł wypowiada się w 1Kor 8–10¹².

Ks. prof. UWM dr hab. Zdzisław Żywica, SBP 95

¹¹ Ja Paweł „prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię”.

¹² Por. Z. Żywica, *Odnowa umysłu a syneidēsis w świetle Rz 12,1-2*, Studia Nauk Teologicznych, t. 13, 2018, 181-195; Z. Żywica, *Rozumna służba a odnowiony umysł w świetle Rz 12,1-2*, Collectanea Theologica 1 (2018) 5-21; Z. Żywica, *Paweł Apostoł o sumieniu chrześcijańskim w Pierwszym Liście do Koryntian*, Forum Teologiczne XV (2014) 23-38.